

Fascynacja miejscem odległym, trudno dostępnym a ważnym z wielu najrozmaitszych przyczyn jest odczuciem powszechnym, towarzyszącym człowiekowi. Wyrażała się ona w najrozmaitszych formach, a jedną z nich była chęć przybliżenia tychże miejsc, upowszechnienia ich wyglądu przez tworzenie *itinerariów* pisanych, rysowanych, lub też będących połączeniem tekstu z rysunkiem.

Zwyczaj ten nie był również obcy kulturze żydowskiej. Silny związek diaspory z Jerozolimą oraz okolicznymi miejscami upamiętnionymi przede wszystkim w Biblii spowodował rozkwit *itinerariów*, zarówno pisanych jak i rysowanych¹. Stanowią one przede wszystkim przewodniki dla pielgrzymów udających się do Ziemi Świętej, względnie były pamiątką, którą przywozili stamtąd powracający. Dla tych, którzy nie mogli pielgrzymować, posiadanie *itinerarium* było równie ważnym, utwierdzało ich związek z najważniejszymi dla religii żydowskiej miejscami, pozwalało zapoznać się z ich wyglądem, czasami też świadczyło o kontaktach ze społecznością żydowską w Ziemi Świętej żyjącą, gdyż zgromadzone na jednej karcie wizerunki najważniejszych obiektów kultu w Ziemi Świętej, były zwyczajowym podarunkiem emisariuszy z Jerozolimy, zbierających datki na utrzymanie gmin żydowskich tamże². Były więc *itineraria* związane z żydowską tradycją i rozpowszechnione w gminach diaspory, a szczególnie w Europie od wczesnego średniowiecza po wiek XIX.

Tematem moich rozważań będą również *itineraria*, lecz nieco odmienne od tych znanych, którymi zajmowali się przede wszystkim historycy oraz historycy sztuki. Nowe *itineraria* powstały w ostatnim trzydziestolecu i na pewno zasługują na uwagę przede wszystkim antropologów kultury oraz tych badaczy, którzy zajmują się żydowską twórczością ludową. Funkcja ich jest podobna. Podstawowym celem jest przybliżenie odbiorcy miejsc ważnych dla tradycji żydowskiej, przedstawienie ich w formie rysunkowej, utwalenie na papierze wzajemnych powiązań między obiektami, czasem pokazanie ich formy architektonicznej. Zmienił się przede wszystkim zestaw obiektów, które twórcy współczesnych *itinerariów* uznają za ważne i godne uwiecznienia. Zmieniło się również miejsce wykonania *itinerarium*. Tradycyjne powstawały w Ziemi Świętej, a więc w bezpośrednim kontakcie z miejscami, które uwieczniały. Współczesne powstają poza miejscem, którego dotyczą, co ma oczywiście wiele konsekwencji widocznych zarówno w ogólnych założeniach przyświecających idei powstania *itinerarium*, jak i w formie poszczególnych rysunków. Te nowe, współcześnie tworzone *itineraria* nie są bowiem przewodnikami po miejscach związanych z kultem, istotnych dla religii żydowskiej; nie prowadzą one pielgrzyma po Ziemi Świętej. Są one tworzone dla tego pielgrzyma, który zechce wrócić, najczęściej myślami tylko, wspo-

* Artykuł Olgi Goldberg-Mulkiewicz po raz pierwszy ukazał się w książce *The Jews in Poland*, vol. I, red. A.K. Paluch, Kraków 1992, s. 387-396. Przypisy pochodzą od Autorki.

¹ M. Narkiss, *Askola szel mecairej massaot ha-arec b'jerusalaim we haszpaoteiha*, „Omanut”, vol. 2, nr 1, 1941, s. 7-10.

² R. Barnett, *A Group of Embroidered Cloths from Jerusalem*, „Journal of Jewish Art”, vol. 2, 1975, pp. 28-41.

mnieniami, do nie istniejącego już świata – do miasteczka żydowskiego Europy Wschodniej.

Współcześnie tworzone *itineraria* to plany tychże miasteczek, zamieszczane w Księgach Pamięci, wydawanych dla upamiętnienia nie istniejących już skupisk żydowskich na tymże terenie; gmin, które przestały istnieć w wyniku zagłady³.

Redaktorzy ksiąg pragną zawsze umieścić opisywaną gminę żydowską w konkretnej rzeczywistości. W części tekstowej księgi, obok historii gminy, znajdujemy bardzo często wskazówki odnośnie umiejscowienia danej wsi czy miasteczka w stosunku do innych, większych. Poza tekstem często też zamieszczona jest mapka okolicy⁴ oraz plan miejscowości.

Plany te są bardzo różne. Do rzadkości należą oparte na rzeczywistej siatce ulic, na którą naniesiono te budynki, które wydawały się redaktorom księgi najważniejsze. Przeciwnieństwem takich są plany rysowane przez byłych mieszkańców miasteczek, którzy mając uzdolnienia plastyczne usiłowali narysować poszczególne domy mieszkalne i co ważniejsze obiekty, z trudnością radząc sobie z problemami proporcji, stosując nieraz interesujące niezwykle ujęcia perspektywiczne. Rysunki te stanowią niewątpliwie temat do opracowań dla badacza sztuki naiwnej. Oba te rodzaje planów miasteczek należą do wyjątków. Powszechnym jest plan rysowany z pamięci, utrzymany we względnych proporcjach, obejmujący przede wszystkim centrum osiedla; złożony z rysunku i objaśniającej go legendy⁵. Rysunki utrzymane są w kolorach biało-czarnych, tak jak i cała księga, która jest symbolem żałoby. Jedynie w pojedynczych wypadkach rysujący zastosowali kolory, stosując barwy zbliżające widza do obrazu realistycznego, barwiąc rzekę na niebiesko, las na zielono⁶. Plan jest najczęściej podpisany, autorzy rysunków podkreślają, że wykonane one zostały z pamięci, na podstawie własnych wspomnień, względnie przy pomocy innych byłych mieszkańców osiedla, którzy służyli pamięcią. Autorom zależy na dokładności, starają się o zachowanie proporcji, często zaopatrują rysunek w oznaczenie stron świata. W księgach nie znajdujemy tłumaczenia, dlaczego rysunki te wykonywane są z pamięci, postępowanie takie uznane jest jako zwyczajne. Niewątpliwie jest to jeszcze jeden ze sposobów przeniesienia na papier wspomnień, mamy tu do czynienia ze zjawiskiem zrównania ważności rysunku z tekstem księgi, który też w większości wypadków oparty jest na wspomnieniach. Poza tym w grę wchodzi również względy natury racjonalnej. Małe miejscowości, których najczęściej księgi dotyczą, nie posiadały gotowych i publikowanych opracowań, na których można by było się oprzeć. Sięganie do katastrów było na pewno zbyt skomplikowane dla większości zespołów redakcyjnych. Okresem największego nasilenia ruchu wydawniczego Ksiąg Pamięci było dziesięciolecie 1960–1970, a miejscem wydawania był w przeważającej ilości wypadków Izrael⁷. Więc też z natury rzeczy w tymże okresie kontakty pomiędzy redaktorami księgi

³ O. Goldberg–Mulkiewicz, *Księga Pamięci a mit żydowskiego miasteczka*, „Etnografia Polska”, vol. XXXV, z. 2, 1991, s. 187–200. *From a Ruined Garden – The memorial Books of Polish Jewry*, red. J. Kugelmass, J. Boyarin, Schocken Books 1983.

⁴ Jest to przeważnie wycinek mapy z powszechnie dostępnych atlasów geograficznych.

⁵ Takie właśnie plany są przedmiotem niniejszego artykułu. Jako podstawę do badań przyjąłem próbkę złożoną ze stu planów, które umieszczone były w przypadkowo wylosowanej ilości 288 ksiąg.

⁶ *Sefer Trowic*, red. I. Siegelman, Haifa 1967.

⁷ Porównaj: *Bibliography of Eastern European Memorial Books*, comp. by Z.M. Baker, *From a Ruined Garden*, Appendix I.

a miasteczkiem, którego dotyczyła, były utrudnione lub wręcz niemożliwe. Plan jest w założeniu swoim uzupełnieniem tekstu, ponadto ma on przybliżyć czytelnikowi księgi konkretne MIEJSCE; unaocznic je. Studiując omawiane plany rzuca się nam w oczy, że spełniają one jedynie to ostatnie zadanie. Istnieje bowiem pewien rozdźwięk pomiędzy stałą modelową konstrukcją Księgi a zamieszczonymi w tych księgach planami miasteczek, których one dotyczą. Mianowicie rzeczą stałą w konstrukcji poszczególnych tomów jest podział na części zawierające historię miasteczka, opracowania dotyczące okresu międzywojennego, oraz wspomnienia i opracowania dotyczące zagłady gminy. Rysunki planów osiedli do podziału tego się nie stosują. Do rzadkości należy załączenie planu ukazującego rozwój przestrzenny miasta, jak to miało miejsce w księdze Kalisza⁸, Dubna⁹, w których to wypadkach autorzy opracowań historycznych dysponowali wcześniej publikowanym materiałem, czy też w księdze Pińska¹⁰. W przeważającej ilości wypadków plany miast odnoszą się do okresu międzywojennego, co czasem zaznaczone jest nawet w legendzie, gdzie autorzy planu piszą: „Lida, jak zachowała się w naszej pamięci w roku 1940”¹¹, czy też jak w wypadku miasteczka Hoszcza: „Plan miasteczka rysowany z pamięci... jak wyglądało ono w roku 1932”¹². Może najbardziej ujął to J. Milstein, autor niezwykle interesująco ujętego planu Szydłowca¹³. Rysując w perspektywie poszczególne co ważniejsze budynki miasteczka, podpisał swój obraz-plan: „The map of Szydłowiec as I Remember”. Autorzy planów podkreślają, że rysunek ich nawiązuje do okresu, w którym miasteczko żyło swym własnym, nieraz bogatym życiem i którego mit pielęgnuje Księga Pamięci¹⁴. W konsekwencji takiego stanowiska, może nie zawsze nawet uświadomionego, okres zagłady i związane z nim okoliczności bywają przedstawiane jedynie w stosunkowo niewielkiej ilości rysunków. Postępując się wymienioną powyżej próbą 100 planów, jedynie w 29 znalazłam zaznaczone ulice, a raczej granice getta, czy też obóz przymusowej pracy Żydów, względnie miejsce stracenia mieszkańców albo wywiezienia ich w nieznaną; w trzech księgach zaznaczono: siedzibę gestapo, schutzpolizei, kripo, a więc miejsca kaźni; w jednej podkreślono, że dom rabina zamieniony został na siedzibę Judenratu. Tylko w ośmiu zaznaczono miejsce zbiorowej wojennej mogiły, względnie pomnika upamiętniającego ofiary zagłady¹⁵. Do całkowitych wyjątków należy księga Złoczowa, gdzie znajduje się dokładny szkic ilustrujący położenie bunkra, w którym ukrywała się grupa, lecz jest to ilustracja do publikowanego na ten temat artykułu¹⁶, plan osiedla zamieszczony jest oddzielnie.

⁸ *Sefer Kalisz*, Tel Awiw 1964.

⁹ *Dubno; sefer zikaron*, red. Y. Adini, Tel Awiw 1956.

¹⁰ *Pinsk, sefer edut we'zikaron le'kehillat Pinsk-Karlin*, red. N. Tamir (Mirski), vol. 1, Tel Awiw 1966.

¹¹ *Sefer Lida*, red. A. Manor i in., Tel Awiw 1970.

¹² Był to na pewno rok, w którym rysujący plan opuścił miasteczko. *Hoszcz; sefer zikaron*, red. B.H. Ayalon-Baranicka i A. Yaron-Kritzmar, Tel Awiw 1957.

¹³ *Szidlowcer izker buch*, red. B. Kagan, Nowy Jork 1974.

¹⁴ Nie jest to zjawisko odosobnione, charakterystyczne tylko dla Ksiąg Pamięci, przeciwnie znane jest również z literatury pięknej odnoszącej się do miasteczka żydowskiego. Porównaj, D. Miron, *Hirhurim al ha'dimui ha'sifrut ha'klasi szel ha'ajara*, „Ha'doar”, 1976, s. 610–611.

¹⁵ Oczywiście pozostaje otwarty problem, w ilu miejscowościach pomniki takie, względnie groby istnieją i czy redaktorzy ksiąg wiedzieli o wszystkich istniejących. Ja pragnę pokazać tylko ogólną tendencję.

¹⁶ S. Fenster, *Sznaim mi'bunker Wiklicki*, *Sefer kehillat Złoczów*, red. B. Krua (Krupnik), Tel Awiw 1967, s. 211–217.

Wracając wspomnieniami do miasteczka, byli jego mieszkańcy widzą je zamieszkałe zarówno przez żydowskich, jak i nieżydowskich mieszkańców. I to stanowi element charakterystyczny planów. Stanowisko takie nie znajduje kontynuacji w tekstach zamieszczonych w Księgach Pamięci. Celem Księgi jest bowiem ocalenie od zapomnienia świata żydowskiego, celem planu jest przywrócenie życia w miasteczku w jego wielu aspektach.

Rysowany plan jest więc przede wszystkim planem konkretnego miejsca. Autorzy planu starają się zawsze zmieścić na nim te instytucje, które były dla funkcjonowania całej zamieszkującej je społeczności najważniejsze. Względnie były tak charakterystyczne, że stanowiły stały i wyrazisty punkt odniesienia.

Takiemu chyba stanowisku należy przypisać fakt, że na każdym z planów znajduje się kościół parafialny, cerkiew, klasztor, o ile takowe były w miasteczku. Oczywiście autorzy planów nie zapominają o synagodze, która często umieszczona jest na pierwszym miejscu w legendzie. Również cmentarze, zarówno żydowski, jak i katolicki znajdują się na większości planów.

Istotnymi punktami odniesienia dla wielu autorów planów są także pomniki: Kościuszki, Piłsudskiego oraz studnia miejska, która już chyba w większości wypadków nie spełniała swej zasadniczej funkcji, ale była miejscem spotkań, zabytkiem, nieznanym we współczesnym otoczeniu byłych mieszkańców miasteczka.

Niemalże we wszystkich planach zaznaczona jest siedziba władzy lokalnej, a więc budynek magistratu czy też gminy, następnie takie instytucje, jak urząd pocztowy, stacja kolejowa. Często z planu miasteczka możemy się dowiedzieć o podstawach gospodarczych gminy, gdy zaznaczono na nich fabrykę, młyn, gorzelnię. Również rysujący plany nie zapominają o instytucjach obsługujących społeczność, jak policja czy straż ogniowa, apteka, szpital, dom lekarza. Obok tychże instytucji znajdujemy boiska sportowe, park, kino, czasem zaznaczona jest nadrzeczna plaża. Na szczególną uwagę zasługują szkoły licznie reprezentowane na planach poszczególnych miasteczek, zarówno żydowskie, jak i polskie, zarówno religijne: jeszyboty, szkoły przyklasztorne, jak i świeckie: szkoły powszechne, gimnazja, szkoły zawodowe.

Plany miasteczek są oczywiście rozmaite, poszczególni autorzy rysunków odtwarzają mniej lub bardziej dokładnie rzeczywistość okresu międzywojennego. Dla nas ważnym jest, że widzą oba światy, zarówno żydowski, jak i nieżydowski, a więc polski, ukraiński, niemiecki, bo tylko połączenie wszystkich tworzących opisywane osiedle elementów daje pełne wspomnienie tegoż. Oczywiście normalną koleją rzeczy świat żydowski traktowany jest w większości planów dokładniej. Przede wszystkim wyraża się to w dokładnym wyliczeniu i umiejscowieniu szeregu instytucji ważnych dla żydowskiej społeczności.

Zawsze, jak już wspominałam, umieszczona jest na planie synagoga, ale, jak wiadomo, chasydzkie społeczności małomiasteczkowe miały swoje własne, nieraz bardzo niewielkie i mało reprezentacyjne, jeśli idzie o formę zewnętrzną, domy modlitwy. Ponadto w poszczególnych miastach były domy modlitwy, w których zbierali się przedstawiciele poszczególnych zawodów. W większości wypadków wszystkie one są dokładnie umiejscowione na poszczególnych planach, wraz z domem rabina, dworem cadyka, o ile taki znajdował się

w miasteczku, czy też lokalnym domem studiów, jeszybotem¹⁷. Poza tym na planach umiejscowione są i inne instytucje obsługujące tradycyjną społeczność żydowską, jak mykwa, czasem koszerna rzeźnia lub jatka, a nawet, jak w wypadku Beresteczka, dom, w którym wypiekano macę na święto Pesach¹⁸, a więc spełniający przez stosunkowo krótki okres czasu istotną funkcję w życiu gminy.

Obok instytucji o charakterze religijnym, plany miast notują również i instytucje o charakterze społecznym i politycznym. Tak więc na większości rysunków znajdujemy zaznaczone domy sierot, domy opieki. Natomiast jeżeli idzie o umiejscowienie instytucji o charakterze politycznym, znów najczęściej możemy zauważyć rozdźwięk pomiędzy treścią księgi a rysunkiem planu miasteczka. Mimo że Księgi Pamięci poświęcają wiele miejsca opisom życia politycznego i kulturalnego w miasteczkach przedwojennych, znacznie więcej aniżeli życiu religijnemu społeczności małomiasteczkowych¹⁹, nie znajduje to odbicia w omawianych planach. Do wyjątku należą rysunki, na których zaznaczono siedzibę organizacji młodzieżowych, biblioteki żydowskiej czy też poszczególnych partii politycznych²⁰. Widocznie instytucje te były zbyt nowe, nie pozostawały w świadomości byłych mieszkańców miasteczek, jak wyznaczniki tradycji, świata, który zaginął.

Celem Ksiąg Pamięci jest, jak wiemy, upamiętnienie życia w miasteczku i jego mieszkańców. Niektórzy z redaktorów tomów i pojedynczy autorzy map traktują problem zachowania w pamięci wszystkich, którzy zginęli jako najważniejszy i starają się podołać temu zadaniu. Tak więc spotykamy rysunki planów, na których zaznaczono wszystkie domy miasteczka, zamieszkałe przez Żydów. Dołączone zaś legendy zawierają spisy nazwisk, imion, a czasem lokalnych przezwisk poszczególnych rodzin lub osób, czy też zawodów przez nich wykonywanych²¹. W pojedynczych wypadkach, jak np. w księdze Rzeszowa, plan miasta niejako wspomagany jest artykułem²², w którym autor, na wzór opracowań w przewodnikach turystycznych, prowadzi czytającego po ulicach miasta ukazując mu, gdzie były żydowskie instytucje, sklepy, zakłady rzemieślnicze oraz domy poszczególnych rodzin, przede wszystkim takich, które odegrały znaczniejszą rolę w życiu przedwojennym społeczności żydowskiej miasta.

Jak wynika z przedstawionych powyżej rozważań, wracając wspomnieniami do tradycyjnego miasteczka żydowskiego, tak zwanego *sztetl*, jego byli mieszkańcy widzą je zamieszkałe przez wszystkich, należącego do dwóch światów: żydowskiego oraz tego innego, który najczęściej był im obcy, choć należeli doń; czasami jedynie podświadomie lub tylko częściowo.

Dla tychże przyczyn odtwarzany ze wspomnień plan miasteczka zawiera elementy całości, ale też i podkreśla granice pomiędzy obydwoma społecznościami.

¹⁷ Trudno jest autorce podawać konkretne przykłady, gdyż jest ich wiele. Zainteresowanych odsyłam przede wszystkim do Ksiąg Pamięci Beresteczka, Budzanowa, Hoszczy, Skąty, Sokotowa Podlaskiego, Zienkowa.

¹⁸ *Haita ajara... sefer zikaron le'kehilat Beresteczko we'ha'sewiwa*, red. M. Singer, Hajfa 1961.

¹⁹ O. Goldberg-Mulkiewicz, op. cit.

²⁰ W próbie, na której opiera się autorka, najwyraźniej występuje to w księgach Katusza, Kozienic, Łañcuta, Mławy, Zienkowa.

²¹ Porównaj księgi miejscowości: Budzanów, Hoszcza, Roźniatów, Lida.

²² A. Messinger, *Tijul bi'rechowot Reisza, Kehila Reisza; sefer zikaron*, Tel Awiw 1967, s. 361–364.

W sposób najbardziej wyrazisty i najciekawszy widzimy tenże podział porównując, jakie budynki zostały na poszczególne plany naniesione.

Świat żydowski przedstawiony jest o wiele dokładniej; reprezentowany jeżeli nie w ten sposób, że wymienione i umieszczone na planie są domy wszystkich mieszkańców, to najczęściej, przez większość instytucji leżących u podstaw tradycyjnej gminy żydowskiej. Świat pozażydowski reprezentowany jest przede wszystkim przez te instytucje, które pełniły funkcje usługowe w stosunku do obu grup, a więc i w stosunku do społeczności żydowskiej. Do takich zaliczyć należy przede wszystkim szkoły, budynki, w których mieścił się lokalny samorząd, budynki fabryczne, dworce komunikacyjne. Wyjątkami od tej reguły są jedynie kościoły, zamki, pomniki, a więc takie budowle, które nie tylko były dalekie tradycyjnej kulturze żydowskiej, ale, jak w wypadku kościołów, stanowiły element tej kulturze zupełnie obcy, o ile nie wrogi. Były to jednak niewątpliwie budowle niezwykle charakterystyczne, o dużej sile wyrazu i pominięciu takowych zubożyłoby znacznie całość obrazu osiedla.

Nanosząc na plan miasteczka budynki charakterystyczne dla obu współistniejących kultur, autorzy planów starali się opatrzyć je znakami, które by od razu pozwoliły zaliczyć pojedynczy obiekt do jednego ze światów²³. Najczęściej obserwujemy stosowanie dwóch przeciwstawiających się symboli. Kościoły, cmentarze chrześcijańskie oznaczone są krzyżem²⁴, synagogi i cmentarze żydowskie gwiazdą Dawida. Ale ten ostatni symbol stosowany bywa znacznie częściej, można powiedzieć powszechnie, na oznaczenie miejsca związanego z tradycją żydowską w danym osiedlu²⁵. Tak więc gwiazdą Dawida oznaczane są domy modlitwy, jeszyboty, szkoły żydowskie, a nawet czasami poszczególne domy przez Żydów zamieszkałe. Na ogół jest ona wkomponowana w rysunek planu budynku, czy też kształt macewy na cmentarzu, ale bywa i również samoistnym symbolem, jak na przykład na planie miasteczka Działoszyce, gdzie duży znak gwiazdy Dawida umieszczony jest w miejscu cmentarza²⁶. Poza tym cmentarz oznaczony jest najczęściej schematycznym rysunkiem macewy, tak też czasem oznaczone są groby czy miejsca straceń z okresu zagłady. Do rzadkości należy stosowanie innych symboli, równie bliskich tradycji żydowskiej, jak na przykład menora, która oznacza synagogę i dom studiów talmudycznych w Roźniatowie²⁷, synagogę w Targowicy²⁸, czy też tablice dziesięciorga przykazań oznaczające szkoły z hebrajskim językiem nauczania w Roźniatowie, synagogi w miasteczku Skale²⁹. Na uwagę niewątpliwie zasługuje fakt, że autorzy planów stosują przede wszystkim systemy oznakowań charakte-

²³ W pojedynczych przypadkach autorzy planów usiłowali narysować poszczególne budynki, tak jak one wyglądały, nadać im charakterystyczne cechy architektoniczne. Te plany nie są jednak, jak zaznaczyłam na początku, tematem niniejszego opracowania.

²⁴ Jest to powszechnie stosowany symbol w znanym mi materiale. Fakt ten zasługuje na podkreślenie, gdyż tradycja żydowska unika posługiwania się znakiem krzyża w jakichkolwiek okolicznościach.

²⁵ Zwyczaj ozdabiania gwiazdą Dawida, lub też innymi elementami tradycyjnej sztuki żydowskiej budynków zamieszkałych przez Żydów, lub przez nich użytkowanych był znany w Polsce okresu międzywojennego. Porównaj O. Goldberg-Mulkiewicz, *Przenikanie elementów twórczości ludowej między ludnością polską a żydowską*, „Polska Sztuka Ludowa”, vol. XLIII, 1989, nr 1-2, s. 103-111.

²⁶ *Sefer izkor szel kehilat Działoszyce we'ha'sewiwa*, Tel Awiw 1973.

²⁷ *Sefer zikaron le'kehilat Roźniatów, Perebińsko, Brosznów, Swaryszew we'ha'sewiwa*, red. Sz. Kanc, Tel Awiw 1974.

²⁸ *Sefer Trowic*, op. cit.

²⁹ *Sefer Skala*, red. M. Marmelstein, Nowy Jork, Tel Awiw 1978. Na tym samym planie gwiazdą Dawida oznaczony jest żydowski dom ludowy.

rystyczne dla dwóch tradycyjnie sąsiadujących ze sobą kultur: żydowskiej i chrześcijańskiej. W tej ostatniej widzimy zróżnicowanie na symbole przynależne do kościoła rzymskokatolickiego i obrządków wschodnich. Nie spotkałam natomiast zastosowania symboli o aktualnym wydźwięku politycznym; ani znaku orła w okresie międzywojennym, ani też znaku swastyki dla obiektów pamiętnych z okresu wojny, jak np. miejsca kaźni czy zagłady³⁰. Uderza również bardzo niewielka ilość symboli o charakterze uniwersalnym. Spotykamy znak czerwonego krzyża na oznaczenie szpitala czy punktu leczenia zbiorowego, słupów elektrycznych w miejsce elektrowni.

Interesujące rozgraniczenia znaków przeprowadził autor planu miasteczka Falenica³¹. Mianowicie na oznaczenie świeckiej, państwowej szkoły powszechnej zastosował znak otwartej księgi (powtarza się on i w innych rysunkach), natomiast obok budynku, w którym mieściła się żydowska szkoła religijna, umieścił odrębny znak umowny – rysunek płonącej świecy. Niewątpliwie oznacza ona „oświaty kaganek”, a więc wywodzi się ze świeckiej, polskiej tradycji; jest to bowiem oznaczenie obce tradycyjnej symbolice żydowskiej z nauką związaną. Nieliczne bardzo plany zaopatrzone są w rysunki określające ściśle przeznaczenie danego miejsca, a więc znaki ikoniczne, jak np. rysunek konia, krowy czy też wozu na oznaczenie targu bydłęcego, czy też miejsca, gdzie odbywały się cotygodniowe jarmarki. Do często występujących zaliczyć należy rysunki drzew dla oznaczenia parków, ogrodów miejskich, lasu.

Przyjęty przez rysujących plany miasteczek system znaków nie tylko zalicza pewne obiekty do jednego ze światów, ale również przeprowadza granice i to nie tylko tam, gdzie rzeczywiście takowe istniały. Tak więc zrozumiąłem jest oznaczenie granic getta. W paru przypadkach autorzy rysunków usiłowali naśladować drut kolczasty, który czynił zamknięcie nie do przebycia, podkreślał okrucieństwo zamykania ludzi za takim płotem³². Do perfekcji doprowadzili to autorzy planu zamieszczonego w Księdze Pamięci dotyczącej Krynek³³. Dołączając do księgi plan obozu przejściowego, z którego wywożono ludność żydowską do obozów zagłady, potrudzili się o odtworzenie różnych rodzajów odrutowań z drutu kolczastego, usiłując dorównać oznakowaniom rzeczywistym – na przykład umieszczając znak trupiej czaszki na płocie okolonym drutem pod napięciem elektrycznym.

Ale nie tylko realnie istniejące granice widzimy na planach. Interesującym przykładem tworzenia granicy pomiędzy obydwojma światami, podkreślania tejże, jest plan miasteczka Dołhinów³⁴.

Oba kościoły znajdujące się w miasteczku, prawosławny i katolicki, wyraźnie zaznaczone i podpisane, otoczone są podwójnymi kręgami, które to kręgi niewątpliwie mają spełnić swe podstawowe zadanie – ograniczyć przestrzeń, zamknąć obszar wpływów obu świątyń. Podobne postępowanie widzimy w wypadku niektórych cmentarzy, nie zawsze są one oko-

³⁰ Znak swastyki występuje tylko jeden raz, ubocznie. Na marginesie planu obozu zagłady w księdze poświęconej Krynkom.

³¹ *Sefer Falenica*, red. D. Sztokfisz, Tel Awiw 1967.

³² Znak ten występuje często, mniej lub bardziej czytelny; zainteresowanych odsyłam do ksiąg Beresteczka, Bereźna, Łunińca.

³³ *Pinkas Krynki*, red. D. rabin, Tel Awiw 1970.

³⁴ *Esz tamid – izkor le'Dołhinów*, red. J. Krust, M. Bar-Racon, Tel Awiw 1982. O. Goldberg-Mulkiewicz, op. cit., s. 193, il.

lone płotem, tworzącym zamknięte w kwadracie czy prostokącie granice, co stanowiłoby odbicie rzeczywistości. Zdarza się, że i cmentarz otacza symboliczny krąg³⁵.

Granice między dwoma światami są nie tylko widoczne w oznaczających te światy symbolach, czy też wyrysowanych w plan liniach. Widzimy je również wyraźnie w napisach objaśniających rysunki. Otóż Księgi Pamięci są w przeważającej ilości wypadków wielojęzyczne³⁶ i ta zasada stosowana jest przy opisywaniu planów. Ale nie jest ona przeprowadzana konsekwentnie. Istnieją Księgi Pamięci [Autorce chodziło zapewne o mapy – red.] podpisane wyłącznie w jednym języku i może to być zarówno tylko język polski, jak i tylko hebrajski, czy też jidysz. Istnieje jednak wiele przykładów stosowania paru języków (najczęściej jednak dwóch) na jednym planie. Zdarza się, jak np. na planie miasteczka Różane³⁷, że poszczególne domy i nazwy ulic podpisane są jednocześnie w dwóch językach: polskim i hebrajskim. Do rzadkości należy wprowadzanie angielskiego, najczęściej znajduje to zastosowanie nie na bezpośrednim planie, ale w jego legendzie³⁸. Bardziej interesującym jest jeszcze inne zjawisko – gdy zastosowanie różnego języka, a co się z tym łączy, odmiennego alfabetu, samo przez się wyznacza granice. Widzimy to tam, gdzie części miasta, budynki zamieszkałe przez Żydów, opisane są po hebrajsku lub w jidysz, ulice i instytucje nieżydowskie mają nazwy polskie, pisane polskim alfabetem³⁹. Znow zjawiają się dwa światy istniejące obok siebie i różniące się tak znacznie.

Przedstawiony materiał i jego analiza prowadzi do wniosków stwierdzających, że współczesne *itineraria* nie są bezpośrednią kontynuacją tych tradycyjnych. Ukazują wprawdzie świat odległy zarówno w przestrzeni, jak i w czasie, starają się tenże świat przybliżyć odbiorcy, lecz widzą go inaczej, bardziej wszechstronnie i tym przede wszystkim różnią się od tradycyjnych, które przekazywały tylko miejsca ważne dla kultu religijnego. Bowiem Księga Pamięci, której podporządkowane jest współczesne *itinerarium*, poszerza granice sacrum nie tylko ujmując szerszej świat własny, żydowski, który ma ocalić od zapomnienia, ale również włączając w to pojęcie inne, nie należące do żydowskiej kultury elementy, gdyż bez takowych nie może istnieć obraz żydowskiego miasteczka.



Cerkiew i kościół ze wspominanej przez Autorkę mapy Dothinowa.

³⁵ Na przykład w księdze pamiątkowej dotyczącej Skaty, op. cit.

³⁶ Przeważają języki jidysz i hebrajski, czasem spotykamy polski, bardzo rzadko rosyjski. Język angielski jest częstym, ma on szczególną pozycję, używany jest bardzo często w streszczeniach i tłumaczeniach niektórych artykułów w myśl powtarzającej się często zasady, „aby mogły przeczytać i zapamiętać nasze wnuki i ich dzieci”. *Kehilat Wieliczka; sefer zikaron*, red. Sz. Meiri, Tel Awiw 1980, s. 8.

³⁷ *Sefer zikaron le'kehilat Różan (al ha'Narew)*, red. B. Halewi, Tel Awiw 1977.

³⁸ Przykładem mogą być księgi Skaty, Złoczowa.

³⁹ Przykładem może być księga Katusza, choć jest i wiele innych.